Nr. 7. Kraków, Czwartek 7 Stycznia 1892. Rocznik IV

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 zlr., 35 cnt., kwartalnie 4 zlr., półrocznie 8 zlr., rocznie 16 zlr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węgierskiej:
miesięcznie 1 zlr. 70 cnt., kwartalnie 5 zlr półrocz. 10 zlr., rocznie 20 zlr.
Numer pojedyńczy 6 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

Cena ogł...
Za wiersz petitowy, ... za pierwszy raz 10 ... pne po 5 cnt. — ... nia zwykłym drukiem ... wyrazu. tłustym druk... wyrazu. Minimum ceny ... -zeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza
Adres dla telegramów: *„KURJER" — KRAKÓW.*
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr 7, I. piętro.

Z KRAJU.

(List „Kurj. Polskiego").

Lwów, 4 stycznia.

Z depeszy wczorajszej wiecie już zapewne o zakazie przedstawienia nagrodzonej na konkursie Wydziału krajowego społecznej komedji p. t. „Kraj". Zakaz przyszedł w niedzielę o godz. 9 z Namiestnictwa. Dyrekcja atoli nie rozgłaszała zaraz tej smutnej nowiny, gdyż zdawało się, iż sprawa da się załagodzić. Tem się tłómaczy, że poranne dzienniki żadnej nie czynią wzmianki o zmianie dzisiejszego repertuaru — tem tłómaczy się i to, że wasz korespondent nie uważał za właściwe i potrzebne natychmiast o tym sensacyjnym fakcie zawiadomić. Rozporządzenie władzy zrobiło tem głębsze wrażenie, że wystawieniem sztuki zajmował się p. Krechowiecki, redaktor *Gazety Lwowskiej*, który wraz z prof. Pilatem uczęszczał na próby. P. Krechowiecki nawet był cenzorem komedji tej w Namiestnictwie i dał swoją aprobatę, nie znalazłszy nic w niej zdrożnego i niezgadzającego się z kierunkiem politycznym. Niemniej cenzura policyjna dała zezwolenie, ponieważ sztuka nie wykracza w niczem przeciw moralności, której ma przestrzegać władza policyjna

Jednakowoż dyrektor policji znalazł, że polityczne względy nie pozwalają na wystawienie komedji i dlatego uważał za właściwe zwrócić uwagę JE. Namiestnika, aby sam sztukę przejrzał. Hrabia Badeni zaś, po przeczytaniu przedłożonego sobie egzemplarza, wydał rozporządzenie, cofające pozwolenie przedstawienia. Motywa rozporządzenia są tak silne, że nie pomogło nawet wstawienie się osób wpływowych.

Taki jest przebieg akcji całej, na podstawie zasiągniętych przezemnie informacyj. Za prawdziwość ich ręczy poważne źródło, z którego je czerpałem. W każdym razie jednak nie zaniecham czynienia dalszych starań w poszukiwaniu za szczegółami, pragnąc, aby sprawa w właściwem stanęła oświetleniu.

Dodać winienem, że „Kraj" przygotowany był z wielką starannością ze strony dyrekcji, reżyserji, członków komisji artystycznej i artystów. Ponieważ zaś w komedji tej poruszone były nader dla nas żywotne kwestje — pojąć zatem można, jak dotkliwym jest dla sceny zakaz JE. hr. Badeniego, który, jak się dowiaduję, tylko dla wyższych względów politycznych wydał, choć z żalem, owo rozporządzenie.

Doniosłego znaczenia sprawą zajmował się Wydział krajowy na ostatniem posiedzeniu. Postanowiono bowiem przedstawić Sejmowi podczas bieżącej sesji projekt organizacji krajowego biura meljoracyjnego Biuro to będzie miało bardzo doniosłe znaczenie, gdyż przeznaczonem jest ono do prowadzenia robót przy regulacji rzek. Proponowany etat urzędników w tem biurze obejmuje następujących funkcjonarjuszy:

1) Naczelnik biura z płacą 2400 zlr., 400 zlr. dodatku aktywalnego i kwinkwenja po 200 zlr.

2) Trzej starsi inżynierowie po 2000 zlr. stałej płacy, 360 zlr. dodatku aktywalnego i kwinkwenja po 200 zlr.

3) 6 inżynierów I klasy ze stałą płacą 1500 zlr. Dodatek aktywalny dla tych, którzy urzędować mają we Lwowie lub w Krakowie 300 zlr., dla mających zaś siedzibę w Jarosławiu, Kołomyji, Przemyślu, Tarnowie i Tarnopolu 250 zlr. — dla innych miejscowości 200 zlr. Dodatki pięcioletnie dla tej kategorji wynosić będą 150 zlr.

4) Inżynierowie II klasy podzieleni będą według tej samej co poprzedzający, normy. Płaca stała wynosić będzie 1200 zlr., — dodatki aktywalne 300, 250 i 200 Dodatek pięcioletni 120 zlr.

5) Inżynierowie adjunkci: stała płaca 1000 zlr. z dodatkiem akt 200, 170 i 140 zlr., według tej samej, co powyżej normy. Dodatek pięcioletni 100 zlr.

6) Inżynierowie asystenci z płacą stałą 800 zlr. dodatkiem aktywalnym według siedziby urzędowania 200, 170 i 140 zlr. i dodatkiem pięcioletnim 80 zlr.

7) Praktykanci z adjutum 600 zlr. rocznie. Wszystkie kategorje mają prawo do 3 dodatków pięcioletnich, z wyjątkiem inżynierów asystentów mających prawo do dwóch. Wszyscy funkcjonarjusze są urzędnikami krajowymi z prawem do emerytury. Praktykantom w razie otrzymania stałej posady lata praktyki do czasu służby wliczone będą. Kandydaci na powyższe posady winni są ukończyć wydział inżynierji oraz przedłożyć dowód złożenia II państwowego egzaminu z inżynierji, a ten ostatni warunek dotyczy tych, którzy ukończyli studja po wejściu w życie odnośnego rozporządzenia.

KURJER LWOWSKI

* Dochodzą nas głuche wieści o mającej się niebawem otworzyć, pięknej wystawie dzieł sztuki wschodniej we Lwowie. Tę estetyczną nowalję będzie Lwów zawdzięczać jednemu z polskich magnatów, który powróciwszy z naukowej podróży po Azji, przywiózł ztamtąd prześliczne laki chińskie, starożytne zbroje japońskie, pełne fantazji i uroczych barw tkaniny indyjskie i wspaniały zbiór fotografij, architektury, flory i charakterystycznych typów ludzkich z Chin, Japonji i Indyj. Dochód z tej bogatej wystawy orjentalnej ma być jak wieść niesie przeznaczony na cel humanitarny.

Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dziś: św. Juljana męczennika; jutro: Seweryna męczennika.

Rocznice.

Bardzo ważnym, w czasie panowania Jana III, był sejm w Grodnie, rozpoczęty 14 grudnia 1678. Zebrał się Sejm po zawarciu rozejmu z Moskwą, która swych posłów po ratyfikację tego rozejmu do Grodna wyprawiła. Przybyli też posłowie: cesarski Altheim, nuncjusz papieski Martelli i francuski markiz de Bethume, ożeniony ze siostrą królowej Marji Kazimiery, a więc szwagier króla Jana III. Senatorowie zjeżdżali się pomału, opieszale, a zjechawszy zamącili Sejm zaraz na wstępie surową krytyką króla za to, że pozwalał czynić zaciągi Węgrom, zbrojącym się przeciw cesarzowi.

Tę krytykę wywołała królowa „Marysieńka" oburzona na Ludwika XIV za to, że jej ojca dość ubogiego rotmistrza, markiza d'Arquin, księciem mianować nie chciał i że jej samej, gdy do Paryża wyjechać zamierzała, nie obiecywał honorów należnych osobie krwi panującej. Ponieważ z poduszczenia Ludwika XIV, z cesarstwem wojują ego, Węgrzy się zbroili. przeto „Marysieńka" na własną rękę w czynieniu zaciągów w Polsce Węgrom przeszkadzała i urzędową na Sejmie wywołała burzę, przez oddanych sobie senatorów.

W trakcie tego nadeszły z Konstantynopola wiadomości o nieżyczliwej dla Polski postawie Turcji. Korzystając z tego *Nuncjusz Martelli, wystąpił w Sejmie dnia 7 stycznia 1679 r. z pełną zapału mową, wzywającą Polskę do wojny* ze światem muzułmańskim. Król, noszący się z tą samą myślą, wygotował projekt związku państw chrześcijańskich przeciw Turcji, ale stronnictwo francuzkie przez posła de Bethume zagrzewane, opierało się temu, bo Francja miała w Turcji sprzymierzeńca przeciw cesarzowi. Dopiero gdy 5 lutego zawarł Ludwik XIV. z cesarzem traktat w Nimwegen, poseł francuzki przestał szlachtę do oporu podniecać i stronnictwo francuzkie za projektami króla głosowało.

Uchwalono tedy zebrać 10 tysięcy doborowego żołnierza litewskiego, a 32 tysiące koronnego i mieć je w pogotowiu, tudzież wysłać na dwory chrześcijańskie posłów. Do Francji wyprawiono Andrzeja Morsztyna, do cesarza Hieronima Lubomirskiego, do Papieża i do rzeczypospolitej weneckiej Michała Radziwiłła, do Hiszpanji księdza Korycińskiego, a do Moskwy Brzostowskiego.

Tym sposobem podjęła Polska myśl rycerską walczenia z Turcją, w imię Krzyża przeciw księżycowi i wierna tej myśli swojej, nie oglądając się na innych, sama stanęła w r. 1683 pod murami Wiednia, niosąc pomoc i ochronę chrześcijaństwu i cesarstwu.

Składki. Dla biednych dzieci złożyli w dalszym ciągu w Administracji naszego pisma: Pani Rylska 5 zlr., p. Bąkowski Antoni 3 zlr., A. E 1·50 cnt.

Wczoraj jako w dzień Trzech Króli, święcono w kościołach rzymsko-katolickich, złoto, kadzidło i kredę. W wielu domach pobożnym zwyczajem odnowiono na drzwiach i podwoach napisy głoskami G. M B. jako początkujące nazwania 3-ech Mędrców Wschodu, którzy pierwsi z pomiędzy możnych tego świata, pokłon Chrystusowi oddali. W Rzymie w dzień Trzech Króli, odprawianem bywa w kościele Propagandy, nabożeństwo wspólne przez kapłanów wszystkich obrządków katolickiego kościoła. Można tam widzieć obok Włochów, Hiszpanów, Francuzów etc. młodych księży, różnych zaeuropejskich narodowości, nawet Murzynów i Chińczyków którzy potem wysyłani są na misje chrześcijańskie do krajów nienawróconych, a oraz Msze święte celebrowane przez kapłanów obrządku maronickiego, ormiańskiego, koftów i t. p. Jak u nas na Boże Narodzenie i na Nowy rok rozdawane są podarunki, tak w Rzymie w dzień Trzech Króli wzyscy rozdają befanę (kolendę).

Wieczorek w Kole literacko artystycznem. Skromnie nazwano wczorajszy wieczór w salonach Koła literacko-artystycznego: nazwano go „wieczorkiem," kiedy to był prawdziwy koncert z programem ułożonym wybornie, produkcjami doskonałemi i współudziałem pierwszorzędnych sił artystycznych. Około godziny 9 zapełniły się salony; poważny zastęp pań zgromadził się na ten koncert, panów również było bardzo wielu.

Śpiew, fortepian i deklamacja złożyły się na bardzo urozmaicony program. Prof. Domaniewski, którego każdy występ powszechny budzi entuzjazm, wykonał kilka dzieł muzycznych w sposób nieporównany. Rubinsteina i Liszta interpretował wczoraj znakomity pianista świetnie; Szopenowską „Fantaisie — Impromptu" odegrał prof. Domaniewski z ekspresją, pełną siły i wywołał zapał niepowszedni. Szkoda tylko, że wszystkie numery wykonał w pierwszej części odrazu, kiedybyśmy go byli radzi jeszcze raz usłyszeć. Uczniowie pana Galla śpiewają zawsze tak ładnie, że sprawić wrażenie i podobać się muszą. Podobał się też bardzo kwintet Mozarta, odśpiewany przez nich z wielkiem poczuciem stylu i poezją: znać w kierowniku prawdziwego artystę. P. Nowak znany już z występów na estradzie w Towarzystwie muzycznem, bardzo pięknie wykonał kilka utworów, między innemi najnowsze dzieła swego nauczyciela, p. Galla. Głos p. Nowaka brzmi pełno i rozwija się coraz świetniej. — Deklamacja miała wyborną przedstawicielkę w osobie milutkiej artystki naszej sceny. p. Dmitrówny, która czy to z „Bałamutki" Gawalewicza, czy z jego utworu: „Przy mazurku Szopena," czy z ślicznego nad program wypowiedzianego wiersza Bałuckiego, umiała uczucie serdecznego liryzmu wydobyć i niem słuchaczów zająć i poruszyć. Przyjmowano utalentowaną artystkę bardzo gorąco. — Kilka monologów i wierszy, wypowiedzianych przez członków Koła, pp. B... i O... podobało się niezwykle. — Miła pogawędka przeciągnęła zabawę do późna.

Koncert „Harmonji" na rynku się wczoraj o godzinie 12 w południe odbywający, ściągnął tłumy publiczności, która z przyjemnością przysłuchiwała się grze tej dobrej orkiestry.

W sprawie pomnika Chałubińskiego otrzymujemy następujące pismo: „Szanowna Redakcjo! W celu sprostowania wzmianki uczynionej w *Kurjerze Polskim* przez stałego czytelnika *Kurjera* dra med. W. G. dotyczącej pomnika Chałubińskiego, pozwalam sobie przesłać tych kilka słów z prośbą o umieszczenie w łamach *Kurjera*.

„Dr. W. G, wyraża swoje zdziwienie, że na pomnik dla Chałubińskiego nie wzięto granitu z Tatr, lecz sprowadzono granit szwedzki. Gdyby jednak dr. W. G. poinformował się u osób znających nasze krajowe stosunki, toby zarzutów podobnych nie czynił rodzinie. Dowiedziałby się bowiem, że w Tatrach kamieniołomów nie ma, więc i granitu ztamtąd sprowadzić niepodobna; trudno zaś żądać, aby dla jednego pomnika kamieniołomy utworzyć, bo to rzecz, która nakładu kilkudziesięciu tysięcy i długiego czasu potrzebuje. Wobec tych warunków, niepodobna również z Giewontu lub Nosala kawału skały urwać, żeby z niej pomnik wyciosać. Usiłowania zaś dawniejsze, ażeby w Tatrach założyć kamieniołomy, okazały się bezskutecznemi wobec trudności komunikacyjnych w górach, potrzeby budowania nowych dróg na miejsce, braku w bliskości kolei i innych t. p. warunków, które tak dalece utrudniały pracę, że dawniej zawiązana spółka do eksploatacji granitu w Tatrach straciła kilkadziesiąt tysięcy zlr., nie doprowadziwszy kamieniołomów do pożądanego rozwoju. Z innego zaś materjału krajowego niż z granitu, nie można stawić pomnika, bo przy klimacie zakopańskim łatwoby taki pomnik w lat kilka uległ zniszczeniu. O płytę zaś granitową tych rozmiarów jak dr. Chałubińskiego (2 metry długą), trudno nawet w bardzo rozwiniętych kamieniołomach, bo przy obrabianiu granit łatwo pęka, co właśnie się zdarzyło z pierwszą płytą przeznaczoną dla pomnika. Sądzę, że to krótnie objaśnienie wystarczy drowi W. G., żeby zrozumieć pobudki jakiemi rodzina ś.p. Chałubińskiego kierowała się, sprowadzając granit na Jego pomnik z po za granic kraju.

Z szacunkiem
Dr. J. S."

Okno główne, pomiędzy wieżami kościoła N. Marji Panny się znajdujące, niezadługo ukończone zostanie. Wprawieniem szyb zajmuje się artystyczny zakład szklarski p. Zajdzikowskiego. Wkrótce też usuną rusztowanie.

Z teatru. Dziś w teatrze dają „Wielkiego człowieka do małych interesów".

Operetka łódzka zjechać ma na lato do Krakowa. Układy pomiędzy dyrekcją teatru naszego a kierownikiem teatru w Łodzi są w toku i zdaje się, iż doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

Żebranina noworoczna. Z powodu artykułu pod tym tytułem w nr. 3 *Kurjera Polskiego*, z dnia 3-go stycznia b. r., mamy zaszczyt przesłać kilka słów wyjaśniających, z uprzejmą prośbą o zużytkowanie, jest to bowiem zarówno w interesie konsumentów gazu, jak zarządu i robotników gazowni.

Wszelkie wyłudzanie datków pod jakąbądź formą jest robotnikom gazowni: lampiarzom, ślusarzom itp. stanowczo zakazanem i karanem bywa bardzo surowo, bo wydaleniem z roboty. Jeżeli mimo tego, złe zdawna zakorzenione dotąd w zupełności nie ustało, to sądzimy, że najskuteczniejszym sposobem ukrócenia natrętctwa byłoby odmawianie datków, a nawet wskazywanie natrętów dla przykładnego ukarania. Takie współdziałanie konsumentów z zarządem gazowni byłoby nawet pożądanem dla samych robotników, którzy za jednego lub paru winnych cierpieć muszą zbiorowo karę, dopóki winowajca wykrytym nie zostanie.

Uprzedzamy wreszcie osoby interesowane, że personel robotniczy gazowni znacznym i częstym zmianom podlega i co roku wielu robotników uwalnia się dla braku roboty lub oddala za karę. Bywają przeto często wypadki, że za robotników gazowni podają się Indzie, którzy nimi już nie są, co i w ostatnich dniach się zdarzyło.

Z wysokiem poważaniem
Gazownia miejska w Krakowie.

Staw obok Botanicznego Ogrodu roił się wczoraj wesołym, rozbawionym tłumem eleganckiej publiczności, która używała ślizgawki wobec sprzyjającej pogody i rozkoszowała się zabawą na lodzie w całej pełni. Nikogo już prawie ze stałych łyżwiarzy nie brakuje, kilku zaledwie mistrzów tej sztuki czeka jeszcze na silniejsze mrozy i na lód „ostrzejszy". Piękne panie nasze prawie w komplecie już na ślizgawce się znajdują: jedne w towarzystwie swych mężów (młodziutkie mężatki, które zeszły karnawał lodowy spędziły na przyjemnej z narzeczonymi rozmowie — z najwyższem zadowoleniem wspierają się dziś na ramieniu swych władców); inne — rzucają śliczne swe spojrzenia na grzecznych towarzyszów, którzy mają to szczęście, iż w szybkim locie pędzą obok nich; inne znów z niewypowiedzianym wdziękiem suną na łyżwach i prowadzą rozmowę ujmującą nad wyraz. Warto podsłuchać, co i jak one mówią!... A muzyka gra melancholijnego walca...

Na Woli Justowskiej ma być zniesiona znana wszystkim majówkowiczom krakowskim oberża, od dnia 1 kwietnia. Na tem miejscu księstwo Czartoryscy zamierzają wybudować pawilon.

Zawsze żydzi. Ciągle mamy nowe fakty do notowania natarczywości stałych mieszkańców Kazimierza, którzy w śródmieście raczyli dla interesu się przenieść. Wczoraj na placu Szczepańskim zaczepili owi obywatele izraelscy dwóch przechodniów w tak impertynencki sposób, że ci musieli wezwać na pomoc policji. Działo się to o godz. 12 w południe.

Oświetlenie publiczne gazowe w mieście naszem w miesiącu styczniu, trwać będzie wedle czasu środkowo-europejskiego, od d. 1—10 od 4 wieczór do 7 rano; od 11—20 od $4^1/_4$ do $6^1/_2$ rano, a od 21 do 31 od godz. $4^1/_2$ do $6^1/_4$ rano.

Książkę do nabożeństwa znalezioną wczoraj na poczcie głównej, złożono w administracji *Kurjera Polskiego*.

REPERTUAR
TEATRU KRAKOWSKIEGO.

We czwartek 7 b. m. (jedenaste czwartkowe przedstawienie) wznowienie: *Wielki człowiek do małych interesów*, komedja w 5 aktach Aleksandra hr. Fredry, ojca.

W sobotę, d. 9 b. m. po raz pierwszy: *Święci z pozoru*, komedja w 4 aktach podług angielskiego W. A. Pinero przez Oskara Blumenthala; tłómaczył M. Sachorowski.

Ostatnia poczta.

Wiedeń 6 stycznia. „Większa część klubów zbierze się tu zapewne już w dniu 7 b. m. Przedmiotem narad będzie naturalnie nowa sytuacja polityczna. *Neue Fr. Presse* zapowiada, że w klubie zjednoczonej lewicy zda szczegółowo sprawę o przebiegu rokowań z rządem aż do powołania hr. Kuenburga do gabinetu. Czy prof dr. Biliński wskutek swej nominacji na prezydenta koleji państwowych złoży mandat nie wiadomo. Wymieniony organ stronnictwa żydowskiego przypuszcza, że to nastąpi — ale jest to zapewne tylko pobożne życzenie. Z polskiego stanowiska zapatrując się na sprawę powyższą jesteśmy zdania, iż lepiejby było, aby nowy prezydent koleji państwowych nie ustępował z parlamentu, bo wiedza jego i doświadczenie w Kole polskiem i nadal bardzo będą potrzebne.

Wiedeń 6 stycznia. *Fremdenblatt* zaprzecza pogłoskom o bliskiem ustąpieniu ambasadora angielskiego w Wiedniu p. Paget

Wiedeń 6 stycznia. Z dniem 1-go b. m. zaprowadzono w tutejszych fabrykach tytoniu bardzo korzystną dla robotników nowość. Do tej pory przyznawano im po dłuższej służbie w drodze łaski po $10^1/_2$ do 14 centów dziennie. Obecnie mają pobierać emeryturę od 12 — 30 centów dziennie, stosownie do lat służby.

Wiedeń 6 stycznia. *Corr. de l'Est* otrzymała od swego korespondenta w Konstantynopolu list, który niejako jest komentarzem do depeszy *Agence de Constantinople* o zagranicznej polityce sułtana. Depesza owa zawierała przedewszystkiem protest przeciw twierdzeniu, iż Turcja z jakiem bądź mocarstwem zawarła sojusz, z dodatkiem, że Porta postanowiła przestrzegać ściśle neutralności. Tłomacząc bliżej ową politykę, zaznacza sprawozdawca *Corr. de l'Est* przedewszystkiem, że sułtan przeniósł władzę wykonawczą rządu do pałacu, przez co zniósł dualizm między Portą a pałacem. Sułtan Abdul Hamid ma wszelkie warunki po temu, aby był własnym ministrem spraw wewnętrznych. On to ocalił pokój w Europie, nie dopuszczając do zbrojnego wystąpienia przeciw Bułgarji, z powodu zajęcia przez nią wschodniej Rumelji, on nie zgodził się na zawarcie konwencji z Anglją, na mocy której to państwo miało zupełnie opanować Egipt, przez co sułtan ocalił swą powagę, jako kalif. Sułtan szczerze pragnie dobra swego państwa i służy mu rozumnie.

Budapeszt 6 stycznia. Na wczorajszym dworskim obiedzie byli obecni: król rumuński ze swym orszakiem, arcyksiążę Eugenjusz, prezes ministrów hr. Szapary i dostojnicy dworscy. Król odjechał do Medjolanu, a następca tronu rumuńskiego do Wiednia.

Berno morawskie 6 stycznia. Ukonstytuowało się tu socjalno-demokratyczne stowarzyszenie polityczne „Volksfreund," które ma obejmować całą Morawę.

Paryż 6 stycznia. *Temps* donosi, że rumuński minister spraw zewnętrznych hr. Lahovary, oświadczył wobec korespondenta wymienionego dziennika między innemi co następuje: „Rumunja wydała 200 miljonów na fortyfikacje, a nie pożałuje jeszcze większych ofiar, aby się zabezpieczyć przeciw najazdom. Jest przecież nadzieja, iż uda się pokój utrzymać, ponieważ car nie słucha namowy panslawistów".

Petersburg 6 stycznia. Koloniści niemieccy z okolic nadwołżańskich wychodzą tłumnie do południowej Ameryki.

Car zamierza niebawem wydać ukaz przeciw niszczeniu lasów, wskutek którego powstaje susza i nieurodzaj.

Rzym 6 stycznia. Bawi tu biskup katolicki, ks. Virtue z Portsmouth, aby imieniem rządu angielskiego wystarać się o obsadzenie stolic biskupich w Egipcie prałatami angielskimi a nie włoskimi, jak to było do tej pory. Znaczy to, że Anglja nie myśli bynajmniej o opróżnieniu Egiptu, lecz przeciwnie stara się tam ustalić swe stanowisko.

Wenecja 6 stycznia. Dnia 4-go b. m. rozpoczęły się tu obrady międzynarodowej konferencji sanitarnej, której zadaniem między innemi jest uchwalenie przepisów co do kwarantanny na wypadek chorób epidemicznych.

Madryt 6 stycznia. Tutejsze dzienniki donoszą, że rząd hiszpański zamierza urządzić demonstrację morską przeciw Japonji z powodu, że to mocarstwo zajęło kilka wysp na Oceanie spokojnym w pobliżu grupy wysp Marjańskich, oraz dla tego, że wojenne okręty japońskie krążą po wodach, nad którėmi Hiszpanja wykonywa protektorat. Kilka okrętów hiszpańskich już wyjechało na Ocean spokojny.

TELEGRAMY.

Wybory.

Lwów 7 stycznia. Wybory uzupełniające w krakowskim obwodzie gmin wiejskich, naznaczono na dzień 4 lutego.

Zgromadzenie przedwyborcze.

Lwów 7 stycznia. Z powodu zbliżających się wyborów do Rady miejskiej, odbyło się ponowne zgromadzenie przedwyborcze. Przy wyborze prezydjum powstały burdy. Różne obozy kolejno zdobywały niemal szturmem estradę. Rezultat zgromadzenia żaden.

Wiec ruski.

Lwów 7 stycznia. Rzekomo na podstawie autentycznych informacyj, donosi *Narodna Czasopyś*, iż poseł Teliszewski oświadczył, że projektowany wiec stronnictw ruskich, ma się zastanowić nad sposobami porozumienia z Polakami. Dalej oświadczył Teliszewski, że opozycja wobec rządu, który w dziedzinie gospodarczej rozpoczął także dla Rusinów pożyteczną akcję, byłaby niekorzystną.

Zachcianki żydów.

Budapeszt 7 stycznia. Tutejsza żydowska gmina wyznaniowa postanowiła wysłać do parlamentu petycję z powodu, że żydzi nie mają reprezentacji w Izbie magnatów oraz z powodu, że przechodzenie z chrystjanizmu na judaizm nie jest dozwolone. Żydzi spodziewają się, że ich petycja zostanie uwzględniona, bo liberalny rząd stara się o głosy żydostwa.

Zatarg z Prusami.

Berlin 7 stycznia. Wskutek aresztowania żołnierza pruskiego w meklemburskiej fortecy Daevitz, wybuchł zatarg między Prusami a Meklemburgją, ponieważ Prusy grożą, że owego żołnierza uwolnią przemocą. Jest przecież nadzieja, że uda się zatarg załagodzić polubownie.

Głód w Rosji.

Petersburg 7 stycznia. W dotkniętych głodem guberniach, stan ludności coraz więcej rozpaczliwy. Pewien wieśniak, pragnąc siebie i rodzinę uchronić od śmierci głodowej, zatarasował drzwi i okna chaty, związał żonę i siedmioro dzieci, a sam się powiesił zapaliwszy poprzednio chatę.

Influenza.

Madryt 7 stycznia. O zdrowiu młodego króla, który zapadł na influensę, krążą bardzo zatrważające wiadomości. W pałacu królewskim nie widać wprawdzie nadzwyczajnego ruchu, ale mówią, że stan króla jest groźny. Influenza ciągle się wzmaga.

Wiedeń 7 stycznia. Deputowany Herbst, który zapadł na influenzę dostał przed tygodniem lekkiego ataku apoplektycznego wskutek czego stan jego tem groźniejszy.

Wiedeń 7 stycznia. Feldmarszałek porucznik książę Gustaw Sachsen-Weimar-Eisenach, zmarł wskutek zatamowania kanału oddechowego, przeżywszy lat 61.

Trychiny.

Łódź 7 stycznia. Wskutek spożycia mięsa z trychinami zachorowało tu 50 osób.

Wiedeń 7 stycznia. Według najlepszych informacyj ma dep. Plener zostać ambasadorem w Berlinie w miejsce Szechenyi'ego, który w lecie ustąpi. P. Plener przed wejściem do parlamentu był radcą ambasady w Londynie. (Potwierdza się więc wiadomość, którą podaliśmy już przed miesiącem. Przyp. Red.)

Budapeszt 7 stycznia. Dziennik urzędowy ogłasza królewskie pismo odręczne powołujące na wniosek Rady ministrów, magnatów i posłów, wchodzących w skład parlamentu węgierskiego na dzień 18 lutego do Budapesztu i polecające gminom, aby uczyniły wszystko, celem prawidłowego przeprowadzenia wyborów. Reskrypt ministra spraw wewnętrznych oznacza termin wyborów na dni od 26 stycznia do 6 lutego.

Budapeszt 7 stycznia. Na konferencji akcjonarjuszów narodowej kasy oszczędności, oznajmił generalny dyrektor Steger, że kasa główna pozostała zupełnie nietknięta. W kasie dziennej brakuje 550.000 zlr. Piufsych nie dopuścił się sprzeniewierzenia tylko bardzo wyrafinowanej kradzieży. Zdaje się zaczął swe rzemiosło 17 listopada 1890 r. Dyrekcja pokryje cały ubytek z własnych fundnszów. Dalej zbija podejrzenie generalny dyrektor przeciw Zygmuntowi Biro, szwagrowi Piufsycha. Hr. Tibor Karolyi, prezes Rady nadzorczej stwierdza, że dyrekcja nie zaniedbała swych obowiązków. Konferencja uznała, że nadzwyczajne walne zebranie jest zbyteczne.

Berlin 7 stycznia. Mówią, że rząd wytoczy hr. Limburg, który dłuższy czas pracował w służbie dyplomatycznej, a następnie zaczął figurować jako poseł do dyspozycji, proces dyscyplinarny z powodu, że jako jeden z przywódców stronnictwa konserwatywnego, dnia 14-go grudnia ogłosił w *Kreuz Ztg.* artykuł przeciw traktatom handlowym, gdzie między innemi oświadczył, że owe traktaty niechybnie wywołają w obozie konserwatywnym gniew i niezadowolenie.

Sigmaringen 7 stycznia. Przybył rumuński następca tronu ks. Ferdynand.

Drezno 7 stycznia. Stan zdrowia następcy tronu księcia Jerzego znacznie się poprawił.

Pallanza 7 stycznia. Przybył tu król rumuński do żony, która jak się zdaje, ma się już lepiej.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 cnt. tłustym drukiem po 5 cnt. — Minimum ceny ogłoszenia 25 cnt.

Nauka i wychowanie.

Lekcji muzyki, poszukuje uczennica konserwatorjum, za mieszkanie lub życie. Wiadomość w Administracji „Kurjera Polskiego". 470(44-?)

Akademik, filolog, pozbawiony wszelkich środków utrzymania, poszukuje lekcyj, choćby za najskromniejszem wynagrodzeniem. Adres udzieli Administracja „Kurjera Polskiego". 528(12-?)

Posady i prace

Buchalter obznajomiony z czynnościami bankowemi i fabrycznemi, poszukuje zajęcia. Adres: Buchalter ul. św. Krzyża 10. 530(10-?)

Osoba zajęta w urzędowej instytucji, poszukuje posady jako administrator kamienicy, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod X. Kurniki 7.

Doniesienia rozmaite

Obiady prawdziwie domowe, a świeżem maśle, w znanej w szerokich kołach Restauracji Litewskiej, pierwszorzędnie urządzonej, przy ulicy Florjańskiej, l. 15, I. p. Obiad od 27 cnt. 532(7-8) Zarząd.

Lokale.

Pokój duży na I. piętrze, przy ul. Karmelickiej, Nr. 15, z wiktem dla starszej osoby lubiącej spokój, zaraz do wynajęcia. 533(6-?)

Pokój na I. p. z meblami, zaraz tanio do wynajęcia. Ul. Garbarska 12. 538(3-?)

Dwa pokoje z kuchnią na front, na drugiem piętrze, od 1 stycznia do najęcia, przy ulicy Sławkowskiej. l. 8. 534(6-?)

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 6 stycznia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	115 —	117 —
Marki niemieckie	57 40	58 —
20-to frankówki ważna	9 30	9 40
Rubel srebrny obrączkowy	1 33	1 43
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	92 80	93 00
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 —	105 —
4% galicyjskie Obligacje propinacyjne 26-letnie	92 —	93 —
4% galicyjska pożyczka krajowa	103 50	105 —
4½% „ „ „	97 50	98 50
5% Obligacje komun. galic. Banku krajowego	100 50	101 25
4% Listy likwid. Królestwa Polskiego za 100 r. im. wart. oprócz kuponu bież. w rublach i kop.	96 50	98
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bieżącego.		
4½% Listy zast. l. Banku krajowego	98 10	99 —
4½ „ „ „ Tow. kr. ziem. we Lw. nieokr.	97 —	98 —
4% „ „ „ „ 41 let.	94 50	95 50
4% „ „ „ „ 56 let.	94 25	95 —
4% „ „ „ „ 52 let.	99 10	100½ —

	płacą	żądają
5% Listy zast. gal. Banku hipot. we Lw. prem.	107 50	108 30
5% „ „ „ „ „ niep.	100 30	101 —
4½% „ „ „ „ „	98 10	99 —
6% Listy zast. Zakł. kred. ziem. w Krak. 36 let.	99	100 —
6% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	59 —	62 —
5% Listy dłużne Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie *w likwid.*	52 —	54 —
5% Listy zastawne Tow. kredytowego ziemskiego Królestwa Polskiego z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bież. w rub. i kop.	99 —	100 75
Akcje kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr	208 —	211 —
„ Lwowsko-Czerniowieckiej . . . „ 200 „	240 —	242 —
Galicyjskiego Banku hip. we Lwowie „ 200 „	315 —	320 —
Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . . . „ 200 „	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 —	23 —
„ Stanisławowa	27 50	29 —
Towarzystwa austrjackiego czerwonego Krzyża	16 50	17 50
„ węgierskiego „ „	10 50	11 50
„ włoskiego „ „	11 50	12 75
Bazylika Buda-Peszta	6 40	7 —

Wydawca i naczelny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki, pod zarz. Jana Gadowskiego.

Odpowiedzialny za Redakcję: Franciszek Głowacki